



# Musicon: nie zabawka. Instrument

## Musicon, czyli cudowny muzyczny wynalazek

### MUZYKOTEKA SZKOLNA: Z czego wziął się pomysł na Musicon?

**KAMIL LASZUK:** Trzy lata temu założyłem z Kubą (Kozikiem – przyp. red.) biuro projektowe. Spotkaliśmy się w Warszawie, ale okazało się, że studiowaliśmy we Wrocławiu, na tej samej uczelni (ASP, wzornictwo przemysłowe), u tego samego profesora. Spotkaliśmy się rok po moich studiach. Jako Studio Kolash robiliśmy dla NInA m.in. portal [Trzej Kompozytorzy](#) i [IPSB](#).

Cały czas gdzieś była jednaka idea Musiconu, w której sobie dłużej po godzinach. W pewnym momencie postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Zaczęliśmy go robić pełnoetatowo. Zgromadziłem team. Zatrudniłem inżynierów, programistę, inżyniera-elektronika, prawnika. Zrobiliśmy prototyp. Praca nad urządzeniem trwała 1,5 roku. Teraz wychodzimy z nim w świat. Mamy wszystkie argumenty w rękach, wreszcie możemy go pokazać odbiorcom.

### Interesowałeś się wcześniej edukacją muzyczną, zabawkami dla dzieci?

To się wzięło jeszcze z czasu studiów. Oprócz ASP skończyłem też szkołę muzyczną, zrobiłem dyplom z kontrabas. Już w dyplomie na ASP chciałem to połączyć, zaprojektować coś muzycznego. Okazało się, że z muzyką trzeba zaczynać jak najwcześniej, najlepiej przed narodzinami. Chciałem więc zrobić coś dla dzieci, żeby oddziaływać muzyką na człowieka. Zacząłem projektować przedmioty dla dzieci i z tego się narodził Musicon. To jest właściwie mój projekt dyplomowy na ASP. Ale dyplom ograniczał się tylko do działania na poziomie koncepcyjnym, w rzeczywistości wirtualnej 3D. Zrobiłem też prototypy ergonomiczne i wielkościowe, żeby zbadać, jak te instrumenty osadzić, jak zbudować konstrukcję całego przedmiotu. Dopiero dwa lata po studiach zacząłem projektować Musicon, od nowa i myśleć o nim jako o prawdziwym produkcie.

### Z czego się składa to urządzenie?

Musicon składa się w sumie z bardzo prostych elementów – z bębenka, z dzwonek (zwanymi potocznie cymbałkami) i grzechotki – ale ich połączenie jest tutaj rzeczą wyjątkową. Sama forma i funkcjonalność to jego główne atuty. Musicon bazuje na podstawowych instrumentach Orffa, szeroko wykorzystywanych w edukacji muzycznej. To był naturalny wybór. Zaczęliśmy od trzech instrumentów, ale będziemy go rozbudowywać. Clou to sposób ich uruchamiania – bęben wyposażony w przyciski. Tymi przyciskami możemy na bieżąco budować ścieżkę dźwiękową. Dzieje się to naturalnie. Dziecko podchodząc do Musiconu od razu rozumie, jak działa ten mechanizm, widzi kolorowe elementy, zaczyna je dotykać, wciskać, samo naturalnie zaczyna tworzyć muzykę. Można ją przyspieszać, zwalniać, wszystko dzieje się na bieżąco w trakcie grania.

### Jakie jeszcze instrumenty planujecie dodać?

Na pewno najbardziej sprawdzają się instrumenty perkusyjne i tutaj mamy ich sporo rozpracowanych – grzechotki, guiro, talerze, gongi. Myślmy też o instrumentach dętych. Docelowo chcemy traktować Musicon jako platformę, która będzie miała różne zastosowania. Np. jakieś elementy, które będą uczyć fizyki – choćby koparka, którą zakładamy na szynę. Jedna ścieżka uruchamia łyżkę, druga uruchamia podnoszenie, trzecia uruchamia obrót i wtedy możemy programować różne przedmioty albo urządzenia. Albo możemy zrobić teatrzyk – zamiast instrumentów założyć laleczki, każda będzie miała ruchome ręce, tułów, głowę i przyciskami możemy programować ich taniec albo interakcję między nimi. Możemy zrobić jakieś laboratorium fizyczne – możemy bardzo szeroko je rozbudowywać o różne przedmioty, które będzie można analogowo programować.



fot. materiały promocyjne

**Czy planujecie masową produkcję Musiconu? Albo czy użytkownicy sami będą mogli projektować dodatkowe elementy?**

Jeszcze o tym nie myśleliśmy. Zakładaliśmy, co potwierdziło się w trakcie pracy, że bardzo istotna jest tutaj precyzja, dokładność wykonania. Przy analogowych elementach ciężko jest seryjnie, na dużą skalę produkować. To musi być ręcznie dostrajane, ręcznie precyzyjnie wykańczane. To nigdy nie będzie masówka. To jak produkcja fortepianu – precyzyjna robota.

**Czy wyobrażasz sobie, że Musicon będzie inspirujący dla zawodowych muzyków?**

Robiliśmy pierwsze testy z trzema zespołami. W czerwcu Musicon będzie wykorzystany w studiu do nagrania profesjonalnej płyty. Już jest jedno zamówienie od zespołu. Nie mogę jeszcze zdradzić kto, ale znana polska wokalistka zamawia Musicon na czerwiec. Możliwe więc, że już w czerwcu nasz wynalazek zaistnieje jako profesjonalny instrument na dwóch płytach.



fot. materiały promocyjne

**Jaka jest wasza docelowa grupa wiekowa? [Zajęcia z Patrykiem Zakrockim, które odbędą się w sobotę 4 czerwca w NInA przeznaczone są dla dzieci w wieku 5-8 lat...](#)**

Zakładaliśmy, że wiek odbiorcy to będzie do trzech lat do ośmiu. Okazało się, że trzy- czterolatki świetnie sobie radzą z tym narzędziem, ale nie tylko, nawet nastolatki widzą w nim coś atrakcyjnego. Przy pracy nad prototypem córki inżyniera, z którym współpracujemy, w wieku dziesięciu i trzynastu lat tak wsiąkały w Musicon, że korzystały z każdej możliwości, żeby na nim pograć. Byłem zdziwiony, że nastolatka była tym „zajarana”. To było dla niej zdecydowanie odpowiednie – nie czuła się wcale zbyt dorosła, nie czuła, że to jest zabawka dla dzieci, tylko traktowała Musicon jak normalny instrument.

Wydaje mi się, że dziecko, które będzie w stanie wciskać przyciski to dolna granica, a górnej granicy nie ma. Dorośli również chcą używać Musiconu jako instrumentu. Nie jest on zabawką, jest instrumentem.

Jeśli chodzi o scenariusze zajęć – co może zainteresować nauczycieli – to na razie nad nimi pracujemy. Do tego potrzebowaliśmy w pełni działającego prototypu. Chcemy stworzyć całe programy zajęć dla nauczycieli. Okazało się, że instrument ma większy potencjał niż przypuszczaliśmy.

Żeby ruszyć z produkcją Musiconu już 1 października startujemy z międzynarodową kampanią crowdfundingową na platformie Kickstarter. Do tego czasu wszystkie postępy można śledzić na naszym fanpage'u [www.facebook.com/makemusicon](http://www.facebook.com/makemusicon).

---

**Kamil Laszuk (ur. 1987)** – w 2011 roku ukończył wzornictwo przemysłowe na ASP we Wrocławiu. Został nagrodzony w konkursie na najlepszy dyplom studentów designu. Jest także dyplomowanym muzykiem po klasie kontrabas. Zwycięzca Red Dot Design Award oraz Core77 International Design Competition (2012). Nominowany do nagrody INDEX: Design to Improve Life. [www.kamillaszuk.pl/about](http://www.kamillaszuk.pl/about)

---

